

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie prowadzonej za sygn. akt XVIII C 3524/14 z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. przeciwko E. K. o zapłatę kwoty 3478,63 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu niespłaconej w terminie pożyczki w punkcie 1. zasądził od pozwanej E. K. na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 2644,43 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 27 września 2013 r. do dnia 30 grudnia 2014 r.; w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie 3. rozłożył kwotę zasądzoną w punkcie 1. wyroku na 15 równych miesięcznych rat z odpowiednią częścią zasądzonych w punkcie 1. odsetek umownych, płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca, poczynając od miesiąca, w którym uprawomocni się wyrok, wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; w punkcie 4. zasądził od pozwanej E. K. na rzecz powódki Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 490 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona powodowa, będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok częściowo, tj. w zakresie pkt. 2 w zw. z pkt 1. w zakresie oddalenia roszczenia o zapłatę poniesionych kosztów wezwań i czynności windykacyjnych oraz odpowiednio w zakresie pkt. 4. Zaskarżonemu orzeczeniu apelant zarzucił:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 720 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną interpretację oraz niewłaściwe zastosowanie i pominięcie ukształtowanych oraz zaakceptowanych przez strony umowy regulacji w zakresie powstania kosztów upomnień, wezwań i czynności windykacyjnych,

2.naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 385¹ i nast. k.c. przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że uregulowania umowne dotyczące kosztów wezwań i czynności windykacyjnych stanowią niedozwoloną klauzulę umowną,

3.naruszenie art. 100 zd. 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w świetle okoliczności faktycznych sprawy i przyjęcie, że zachodzą przesłanki do stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami kosztów postępowania, zamiast prawidłowo art. 100 zd. 2 k.p.c.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie, tj. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 3478,63 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, uchylenie punktu drugiego wyroku, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji jak i wyrażone przez tenże Sąd oceny prawne.

Tytułem wstępu należy wskazać, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, a zwłaszcza

dyspozycji przepisu art. 505¹³ §2 k.p.c., na mocy którego Sąd II instancji ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Oba zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie naruszenia art. 720 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. oraz naruszenia art. 385¹ i nast. k.c. okazały się być chybione.

Oceniając zasadność pierwszego z nich Sąd Okręgowy zważył, że stosownie do treści art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własności biorącego określoną ilość pieniędzy (albo rzeczy oznaczonych co do gatunku), a biorący zobowiązuje się zwrócić tą samą ilość pieniędzy (albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości). Co prawda wysokość kosztów upomnień, wezwań i czynności windykacyjnych została ustalona przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem dochodzone na rzecz powoda - niezależnie od odsetek maksymalnych - opłaty związane z opóźnieniem w spłacie pożyczki (k. 53) w łącznej wysokości 834,20 zł, które zostały naliczone zgodnie z postanowieniami wzorca umownego, tj. zgodnie z uchwałą nr 3 z dnia 9 lutego 2010 r. - tabelą opłat i prowizji (...) (k.100-101), są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Sąd Okręgowy w całości podzielił ocenę Sądu Rejonowego, iż wysokość kosztów upomnień, wezwań i czynności windykacyjnych, jakimi obciążenia pozwanej, domagała się strona powodowa, jest wygórowana w świetle doświadczenia życiowego, a kwestionowane w tym zakresie postanowienia są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej – co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353¹ §1 k.c. w zw. z art. 58 §2 i 3 k.c.).

Sąd II instancji, odnosząc się do argumentacji apelującego, pragnie w szczególności podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia strony powodowej jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem, na co trafnie zwrócił uwagę także Sąd Rejonowy, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy bowiem pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności strony powodowej, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez stronę powodową na pozwaną jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony powodowej powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013 r. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152). Postanowienia dotyczące sposobu naliczania należności z tytułu czynności windykacyjnych są mało precyzyjne co do sposobu ich naliczania, albowiem nie określają procedur ich naliczania, tj. procedur jakimi kieruje się pożyczkodawca przy podejmowaniu czynności związanych z ich dochodzeniem, co w konsekwencji może prowadzić do dowolności w zakresie terminów korzystania z tych środków (por. wyrok SO w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 6.08.2009 r. XVII Amc 624/09). W szczególności wymaga podkreślić, że istniały znaczne rozbieżności cenowe pomiędzy poszczególnymi działaniami windykacyjnymi, nie została sprecyzowana kolejności czynności, które mogą zostać podjęte, ani ich ilości w określonym przedziale czasowym, a nadto z tabeli opłat i prowizji wynika, że wysokość przedmiotowych opłat została powiązana wyłącznie z wysokością zadłużenia.

Sąd II instancji zważył także, że skoro powód naliczał sporne opłaty windykacyjne stosując postanowienia wzorca umownego w postaci tabeli opłat i prowizji, przeto w sprawie należało stosować art. 385¹ k.c. Poza sporem w realiach badanej sprawy pozostaje jednak nie tylko więź zobowiązaniowa łącząca strony, ale również i to, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego, wbrew wywodom apelanta, należało ustalić, czy postanowienia wzorca umownego w postaci tabeli opłat i prowizji w przedmiocie opłat zastrzeżonych na rzecz powoda w związku z opóźnieniem spłaty pożyczki były dla ich stron wiążące. W tym miejscu wypada podkreślić, że Sąd może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również *in concreto* w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007 r., VI Ca 228/07). R. legis przepisu art. 385¹ k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie. Wypada też przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki SN: z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z 3.02.2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, a także z 27.10.2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji, nie znalazł żadnej podstawy do obciążenia pozwanej rzekomo poniesionymi przez stronę powodową kosztami działań związanych z upomnieniami, wezwaniami i czynnościami windykacyjnymi, jakie zostały wyszczególnione na karcie 53, w łącznej kwocie 834,20 zł. Dokonując takiej oceny Sąd II instancji zważył, że wysokość tych kosztów została oparta na postanowieniach tabeli i opłat przewidujących opłatę za telefon w wysokości 9,90 zł, opłatę za wystosowanie wezwania do zapłaty w wysokości 35 zł oraz opłaty za czynności windykacji terenowej (uzależnionej wyłącznie od wysokości kwoty wymaganej) w granicach od 50 zł do 350 zł. W tym stanie rzeczy trafnie Sąd Rejonowy skonstatował, że zastrzeżenie opłat w w/w wysokościach nie miało żadnego uzasadnienia w rzeczywistej wysokości kosztów ponoszonych zwykle za takie czynności. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienia zastrzegając opisane koszty czynności windykacyjnych we wskazanych wysokościach ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku. Powyższe skutkuje stwierdzeniem bezskuteczności tych postanowień w zakresie wysokości przedmiotowych opłat. Wskazać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ §1 k.c. można dokonać za pomocą tzw. testu przyzwoitości (zob. m.in. orzeczenia SN z 19.03.2007 r., III SK 21/06, z 29.08.2013 r., I CSK 660/12). Polega to na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Dodać należy, iż umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom

moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Przedsiębiorca będzie działać nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (wyrok SA w Warszawie z 26.04.2013 r. VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417).

Reasumując - mimo iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta między nimi umowa o linię pożyczkową oraz na jakich warunkach odbywać się będzie spłata ewentualnego zadłużenia wynikającego z tej umowy, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W uznaniu Sądu II instancji dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem, a nadto nie sprecyzowała sposobu naliczania należności z tytułu czynności windykacyjnych. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę powodową opłat na wskazanym poziomie w godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanej jak konsumenta w sposób rażący.

W konsekwencji trzeba skonstatować, że postanowienia, o których mowa wyżej, stanowią klauzulę abuzywną (nadużycia), wyczerpującą przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że nie wiąże ona pozwanej.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w apelacji powoda dodać w tym miejscu należy, że nie ma znaczenia to, iż postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczone zestawienie nie ma bowiem charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych. Poza tym, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 9.10.2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3.01.2007 r. W tej sprawie chodziło zaś o opłaty dodatkowe obciążające zleceniodawcę, w tym między innymi opłaty za: monit telefoniczny – 20 zł, wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 zł i wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 zł. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.06.2007 r. (I CSK 117/07, LEX nr 351189) za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. i art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Nie mógł się także ostać zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 100 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Dodać należy, że realny wynik rozdzielania kosztów procesu nie może być inny niż wynik ich rozdzielania w takim stosunku, w jakim każda ze stron procesu przegrała (tak np. postanowienie SN z dnia 10.05.1985 r., II CZ 56/85, Lex nr 8716). W razie stosunkowego rozdzielania kosztów procesu, roszczenie o częściowy zwrot kosztów procesu przysługuje zarówno powodowi względem pozwanego, jak i pozwanemu względem powoda, co

oznacza, że chodzi o obliczenie i zasądzenie różnicy. Skoro więc Sąd Rejonowy uwzględnił jedynie w części roszczenie strony powodowej, przeto prawidłowo zastosował art. 100 zd. 1 k.p.c. orzekając w pkt. 4. wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.